



Humanisto wróć?

2015-06-26

Nad problemem edukacji technicznej, tworzeniem specjalnych kierunków, których absolwenci będą musieli poradzić sobie na niezwykle wymagającym rynku pracy, pochyłili się członkowie Komisji Innowacji i Wykorzystania Funduszy Unijnych.

Temat „Kapitału ludzkiego w Krakowie w kontekście nowych technologii” przedstawił profesor Jarosław Górniak, twórca i kierownik Centrum Ewaluacji i Analiz Polityk Publicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Podczas swojej prezentacji pokazał różnicę między kształceniem inżynierów z branży nowych technologii, a wymaganiami pracodawców. – Obecnie system kształcenia nie do końca odpowiada potrzebom pracodawców. Skupia się ono głównie na szkoleniu technicznym, zapominając o podstawowych naukach społecznych. Prowadząc badania odbieram od zatrudniających bardzo wiele niepokojących sygnałów. Utyskują oni, że ich nowi pracownicy, mimo, że świetnie znają się na branży technicznej, doskonale władają specjalistycznym językiem obcym, nie potrafią jednak komunikować się z klientem, a także między sobą – tłumaczył profesor. Dodał także: – Podobnie wynika z moich własnych obserwacji. W znamienitej większości moi podopieczni dostając zadanie zrealizowania projektu grupowego, pierw patrzą na wynik własnej pracy, zapominając o tym, że takie zadanie polega na pracy zespołowej. Co więcej, podobnie jak zaobserwowano w przedsiębiorstwach wielu młodych absolwentów nie jest odporna na krytykę. To niezwykle przeszkadza w korygowaniu błędów i w kształceniu, nawet tym późniejszym.

Z wypowiedzi profesora mogliśmy się dowiedzieć, że obecne deprecjonowanie w kształceniu – podobnie jak w opinii publicznej – kierunków nauk społecznych (popularnie zwanych humanistycznymi), prowadzi do deficytu u absolwentów podstawowych umiejętności tj.: komunikacja, czy nawet... umiejętność pisania. Słowa profesora Górniaka znajdują potwierdzenie w działaniach nowoczesnych firm. Jedna z nich, jak podaje, stanęła naprzeciw problemowi podpisując umowę o współpracy z wydziałem filologicznym jednej z krakowskich uczelni.

Profesor nie szczędził też gorzkich słów pod adresem edukacji wczesnoszkolnej. Według niego, słaba jakość nauczania we początkowych latach, przyczynia się do znacznego spadku potencjału, którego późniejsze przywrócenie praktycznie nie jest możliwe.

Po wysłuchaniu prezentacji przewodniczący obradom Arkady Rzegocki głos oddał członkom komisji. Rozgorzała gorąca dyskusja, która tylko potwierdziła wagę problemu. Jako pierwsza wypowiedziała się Anna Prokop-Staszecka, mówiąc o wielu błędach nie tylko na poziomie edukacji wczesnoszkolnej, ale również na wyższych poziomach nauczania. – Chciałabym, aby kierunki, po których młodzi ludzie mają duży problem ze znalezieniem pracy były szczególnie monitorowane. Moim zdaniem również kuleje informacjach o, nazwijmy to, konsekwencjach wyboru takiego kierunku. Swoją cegiełkę do tego problemu dokładają również prywatne uczelnie wyższe. Wiele z nich nie kształci na odpowiednim poziomie, oferując dyplom w zamian za najniższy nakład pracy – grzmiała radna.

Wtórowała jej Barbara Nowak, która również wyszczególniła błędy na najniższym poziomie nauczania. – Nauczyciel wiele czasu poświęca na rzeczy, których wykonywanie jest kompletnie drugorzędne.



**Magiczny
Kraków**

Przerośnięta szkolna biurokracja, nieodpowiedni program nauczania w klasach 1-3, który usypia drzemiący potencjał, to główne problemy, dla których natychmiastowo należałoby znaleźć rozwiązanie – stwierdziła radna. Pochwaliła jednak działania na rzecz odnowy szkół zawodowych w Krakowie. Przyznał jej rację profesor Górniak, który stwierdził, że da się zaobserwować trend wzrostu zainteresowania szkołami zawodowymi wśród gimnazjalistów.

Jednak zgoła innego zdania był drugi z obecnych na obradach profesorów – Paweł Węgrzyn. Społeczny Doradca Prezydenta Miasta Krakowads. e-administracji i Smart City powiedział, że szkoły zawodowe zawyżając swój poziom kształcenia przejmują rolę techników, przy tym gubiąc swoje docelowe przeznaczenie.

Konkluzją spotkania było to, że wpływ na wiele tych spraw mają tylko najwyższe instancje, ale należy monitorować te procesy i o nich je informować. Profesor Górski podkreślił też, Kraków może dawać przykład współpracy środowiska nauczycielskiego i władz miejskich.